**Opowiadanie ,, Zabawkowe smutki” Barbary Szelągowskiej**

*Zabawki, podobnie jak dzieci, wiedziały, że zbliżają się wakacje.*

*- Znowu lato- westchnęła lalka Emilka- i, jak co roku, za kilka dni zrobi się w przedszkolu tak cicho. Będę tęsknić za dziećmi.*

*-Łatwo ci mówić- powiedziała lalka Rozalka.- Masz wszystkie ręce i nogi. A ja ? Popatrz na mnie. Jakiś rozrabiaka wyrwał mi rękę.*

*- Nie jakiś, tylko Krzyś- zawołał pajacyk i fiknął koziołka.*

*- A ja tam lubię wakacje. W ciągu dnia przez okno zagląda słoneczko, a wieczorem księżyc. Cisza, spokój… - powiedział miś Łatek i pogłaskał się po naderwanym uchu.- Może ktoś mi je w końcu przyszyje.*

*- Tak, tak, nareszcie będzie można odsapnąć. Do tej pory nie mogę odnaleźć mojego kółka- zawołała wyścigówka.- Jak mam jeździć? Na trzech kołach? Nie da rady.*

*- Coś nas uwiera- westchnęły chórem klocki, ledwie wystając z wielkiego pudła. – Może to właśnie moje kółko? Mógłbyś je w końcu zabrać, a nie tylko narzekasz!*

*- Lubię dzieci. Lubię, jak mnie biorą do swoich rączek i patrzą na mnie z zachwytem- dodał zajączek Kłapek.- Mają taki miły dotyk . Pamiętam jak pierwszy raz trafiłem do przedszkola. Okropnie się bałem. Myślałem, że może dzieci mnie nie polubią. Ala raz tylko na mnie spojrzała i już wiedziałem, że wszystko będzie dobrze.*

*- A mnie Ania woziła w wózeczku. – Rozmarzyła się Rozalka.- Zaraz po tym, jak Krzyś wyrwał mi rękę. A później Zosia próbowała ją włożyć z powrotem, ale jej się nie udało.*

*- A z tym kółkiem to też troszkę była moja wina. Niepotrzebnie najechałem na klocek. Kiedy dzieci się mną bawią, to wiem, że jestem potrzebny. A na dodatek, gdy Pawełek płakał, to Maciek dał mu mnie do zabawy. I od razu Pawełek się uspokoił. Fajnie jest, gdy wywołujemy u dzieci uśmiech na twarzach.*

*- I jak się nami dzielą- odezwał się z rogu Sali tygrysek.*

*- Ja też wolę jeździć po torach, słysząc dziecięce głosy- wyszeptała kolejka, zagwizdała przeciągle i pojechała dalej.*

 *- Mam nadzieję, że te wakacje szybko miną i znów będziemy wesoło bawić się z dziećmi- odezwał się bez chwili zastanowienia misio- A może dostanę całkiem nowe ucho i będzie ładniejsze od tego?- powiedział i znowu pogłaskał się po głowie.- chciałbym, żeby było w kratkę!*

*- Na pewno dostaniesz nowe ucho. Pani Ewa potrafi tak pięknie szyć. Spójrz na mnie powiedziała lalka Emilka i zerknęła na swoją nową, kolorową sukieneczkę.*

*- Będzie dobrze- zawołał pajacyk.- Musimy tylko uzbroić się w cierpliwość i zebrać siły oraz energę na cały przyszły rok. Zobaczycie, na pewno nie będziemy nudzić się od września.*

*- Na pewno- odpowiedziały chórem lalki i uszczęśliwione zasnęły.*

*Misio i inne zabawki też poszli spać, śniąc o nadchodzących zabawach. Pajacyk po raz ostatki fiknął koziołka i usnął przytulony do zajączka.*

**Rodzic zadaje pytania:**

- Co przytrafiło się lalce Rozalce, misiowi Łatkowi i wyścigówce podczas zabaw z dziećmi?

- Za jakimi przedszkolnymi zabawami i zabawkami będziecie tęsknić w czasie wakacyjnej przerwy?